TENIS ZAWODNICZY

WTA Finals 2022. Późnym wieczorem Iga Świątek gra z Darią Kasatkiną. Porażki Jabeur i Peguli

Zbigniew · 1 listopada, 2022



W Fort Worth w amerykańskim stanie Teksas w poniedziałek 31 października rozpoczął się WTA Finals 2022. O nieoficjalny tytuł mistrzyń świata rywalizuje osiem najlepszych tenisistek oraz osiem najlepszych par deblowych kobiecego tenisa w kończącym się sezonie 2022. W pierwszym dniu imprezy w hali Dickies Arena w Fort Worth do rywalizacji przystąpiły singlistki z grupy Nancy Richey oraz deblistki z Rosie Casals Group. W meczach gry pojedynczej Maria Sakkari wygrała 7:6 (6), 7:6 (4) z Jessicą Pegulą, natomiast Aryna Sabalenka pokonała 3:6, 7:6 (5), 7:5 Ons Jabeur. W meczach deblowych broniące tytułu Czeszki Barbora Krejcikova i Katerina Siniakova wygrały 6:4, 6:3 z parą amerykańsko-holenderską Desirae Krawczyk/Demi Schuurs, zaś w ostatnim meczu dnia para chińska Xu Yifan/Yang Zhaoxuan pokonała Amerykański duet Cori „Coco” Gauff/Jessica Pegula 6:4, 4:6, 10-7.

Rywalizację w WTA Finals 2022 zainaugurował w poniedziałek o godzinie 21 czasu polskiego mecz gry podwójnej, w którym broniąca tytułu czeska para Barbora Krejcikova/Katerina Siniakova zmierzyła się z parą amerykańsko-holenderską Desirae Krawczyk/Demi Schuurs.

Po ciekawej, trwającej 91 minut rywalizacji, Krejcikova i Siniakova odniosły zwycięstwo 6:4, 6:3, przy czym suchy wynik nie oddaje przebiegu zmagań. Amerykanka i Holenderka miały swoje szanse, lecz nie potrafiły ich zdyskontować.



Katerina Siniakova i Barbora Krejcikova. Fot. David Kozubek

W secie otwarcia już w drugim i trzecim gemie serwisowym pary czeskiej Amerykanka i Holenderka wypracowały break-point, ale nie zamieniły ich na przełamanie. Skuteczniejsze okazały się Czeszki, które już pierwszą okazję na break wykorzystały. Wprawdzie duet Krawczyk-Schuurs natychmiast odpowiedział przełamaniem powrotnym, lecz w gemie dziewiątym Czeszki ponownie zdobyły break, obejmując prowadzenie 5:4 i teraz przewagi już nie roztrwoniły, zwyciężając w pierwszej partii meczu 6:4.

W drugiej odsłonie pojedynku inaugurującego turniej w Teksasie, rywalizacja upłynęła pod znakiem obustronnych przełamań. Tylko w gemie szóstym serwująca para czeska utrzymała podanie, ale to wystarczyło, żeby Barbora Krejcikova i Katerina Siniakova wygrały drugą partię meczu 6:3 i tym samym rozpoczęły walkę o obronę tytułu od zwycięstwa z parą Desirae Krawczyk/Demi Schuurs 6:4, 6:3.

Faworytka gospodarzy pokonana

Po deblowym meczu Krejcikova/Siniakova – Krawczyk/Schuurs, 10 minut po godzinie 23 naszego czasu, na korcie w hali Dickies Arena pojawiły się Amerykanka Jessica Pegula i Greczynka Maria Sakkari, które zainaugurowały zmagania w WTA Finals 2022 w grze pojedynczej.

> That's a BIG win for Sakkari □□
>
> She outlasts Pegula 7-6(6) 7-6(4) in a rematch of the Guadalajara final!#WTAFinals pic.twitter.com/m6bG4QjHO8
>
> — wta (@WTA) November 1, 2022

Piłka meczowa dla Marii Sakkari.

Pełen zwrotów mecz zakończył się zwycięstwem Marii Sakkari 7:6 (6), 7:6 (4). W secie otwarcia Amerykanka trzykrotnie odrabiała stratę breaka i ostatecznie o wyniku rozstrzygnął dopiero tie-break. W decydującej rozgrywce Maria Sakkari roztrwoniła prowadzenie 3:0 oraz 5:2, ale jednak przechyliła szalę zwycięstwa na swoją korzyść, wygrywając tie-break 8-6 i cały, trwający 73 minuty set 7:6 (6). Przy wyniku 6:6, po tym jak Greczynka prowadząc 6:4 oraz 6:5 nie wykorzystała dwóch piłek setowych przy własnym serwisie, tenisistka z Aten raz jeszcze zdobyła minibreak i następnie, po raz trzeci serwując po zwycięstwo w secie, wreszcie „zamknęła” partię otwarcia, którą powinna wygrać spokojniej.

Druga odsłonia meczu okazała się niemal powtórką pierwszej. Tym razem Maria Sakkari wygrywała już 3:0, żeby roztrwonić przewagę. O wyniku ponownie decydował tie-break. Amerykanka, która przegrywając w secie II 5:6, obroniła przy własnym serwisie dwie piłki meczowe, rozpoczęła bardzo obiecująca od prowadzenia 2:0, ale teraz to ona nie utrzymała przewagi. Jessica Pegula, już zgodnie z regułą własnego serwisu, wygrywała jeszcze 4:3, lecz już do końca nie wygrała akcji, przegrywając tie-break seta II 4-7, cały set 6:7 (4). Maria Sakkari od stanu 3:4 najpierw dwukrotnie utrzymała podanie wychodząc na prowadzenie 5:4, po czym zdobyła dwa z rzędu miniprzełamania, po dwóch godzinach i 14 minutach kończąc mecz zwycięstwem 7:6 (6), 7:6 (4).

Gospodarze przeżyli rozczarowanie, bowiem Jessicsa Pegula, obecnie trzecia zawodniczka rankingu WTA. to chyba ich największa nadzieja na dobry wynik podczas WTA Finals 2022 w Fort Worth.

O tym, jak bardzo wyrównany był to mecz świadczy fakt, że obie tenisistki zaserwowały tę samą liczbę asów – po sześć. Miały tę samą liczbę winnerów – po 22, oraz wygrały tę samą liczbę gemów – 24 . Amerykanka popełniła cztery podwójne błędy serwisowe przy tylko jednym Greczynki, popełniła też o sześć więcej niewymuszonych błędów – 28, przy 22. Greczynki. Pokonana Jessica Pegula wygrała 92 z 185 rozegranych akcji, zwycięska Maria Sakkari na swoją korzyść rozstrzygnęła 94 rozegrane akcje.

Porażka Ons Jabeur

W drugim poniedziałkowym meczu w grupie Nancy Richey (w Polsce w nocy z poniedziałku na wtorek) była mała niespodzianka. Najwyżej rozstawiona w tej grupie Tunezyjka Ons Jabeur, wiceliderka rankingu WTA tenisistek, przegrała po trzysetowej batalii 6:3, 6:7 (5), 5:7 z Aryną Sabalenką, która odwróciła losy meczu.



Ons Jabeur przegrała pierwszy mecz turnieju WTA Finals z Aryną Sabalenką. Fot. WTA Finals

Początek meczu nie wskazywał na końcowy sukces tenisistki z Mińska, set otwarcia przebiegał bowiem pod dyktando Tunezyjki. Ons Jabeur już gemie rozpoczynającym mecz zdobyła break i nie będąc ani razu zagrożona stratą serwisu pewnie rozstrzygnęła pierwszą partię meczu na swoją korzyść. Ons Jabeur wygrała 6:3, jak najbardziej zasłużone zwycięstwo w secie „pieczętując” jeszcze jednym breakiem w gemie dziewiątym.

To, że tenisistka z Białorusi nie zamierza rezygnować z osiągnięcia korzystnego rezultatu pokazał już początek seta II, w którym po dwóch breakach Aryna Sanalenka prowadziła 3:0. Oczywiście Ons Jabeur, bądź co bądź wiceliderka światowego rankingu tenisistek, jest zawodniczką zbyt wysokiej klasy, żeby taki rozwój wydarzeń ją podłamał. Tunezyjka zabrała się za odrabianie strat i chociaż przegrywała jeszcze 1:4 oraz 3:5, zdołała doprowadzić w drugiej partii meczu do rozstrzygającego tie-breaka, a nieco wcześniej wygrywała nawet 6:5 i była o jeden gem od zwycięstwa w secie i w meczu.

W tie-breaku seta II długo wszystko wskazywało, że Ons Jabeur „zamknie” rywalizację w dwóch setach, pierwsza zdobyła bowiem minibreak, prowadząc jeszcze 5:3. Chwilę później Tunezyjka miała do dyspozycji jeszcze jeden

serwis i gdyby tę akcję wygrała, wypracowałaby sobie trzy z rzędu piłki meczowe! W tym bardzo ważnym momencie Aryna Sabalenka zdobyła jednak bardzo istotne miniprzełamanie powrotne i „wróciła” do meczu. Tenisistka z Mińska wygrała następnie dwie akcje przy własnym serwisie, wypracowując piłkę setową i od razu ją wykorzystała raz jeszcze zdobywając punkt przy serwisie rywalki.

Po godzinie i 44 minutach zmagań mieliśmy zatem w meczu remis 1:1 w setach, a o zwycięstwie zadecydował set III. W decydującej odsłonie meczu początkowo też wszystko układało się po myśli Tunezyjki, która zdobyła break w gemie trzecim i z przewagą przełamania wygrywała jeszcze 4:2. Aryna Sabalenka ponownie jednak odrobiła stratę doprowadzając do remisu 4:4, a kiedy objęła prowadzenie 5:4, Tunezyjka znalazła się „pod ścianą”. Musiała teraz koniecznie utrzymać serwis, by uniknąć porażki. Wówczas stanęła jeszcze na wysokości zadania, ale kiedy po kilkunastu minutach ponownie serwowała, by „pozostać” w meczu, przegrywając 5:6, już presji nie wytrzymała. Aryna Sanalenka w 12. gemie III partii zdobyła kluczowy break i po wykorzystaniu pierwszej piłki meczowej wygrała trwający 2 godziny i 31 minut mecz 3:6, 7:6 (5), 7:5.

Ons Jabeur poniosła porażkę mimo, że statystyki są na jej korzyść. Jabeur zaserwowała siedem asów przy tylko jednym Sabalenki (podwójne błędy serwisowe 5-6). Tunezyjka wypracowała 10 break-pointów, wykorzystując sześć. Tenisistka z Mińska miała osiem break-pointów, z których na przełamanie zamieniła pięć. Ons Jabeur zanotowała 37 winnerów, popełniając 29 niewymuszonych błędów. Aryna Sanalenka miała „tylko” 21 winnerów oraz 26 niewymuszonych błędów. Ons Jabeur wygrała 111 akcji, wobec 107 wygranych akcji Sabalenki. Także Tunezyjka wygrała więcej gemów – 17, przy 16 wygranych gemach rywalki, ale to tenisistka z Białorusi odniosła zwycięstwo, na swoją korzyść przechylając kluczowe akcje w tie-breaku seta II oraz w końcówce decydującego seta III.

Chinki lepsze od Amerykanek

Na koniec pierwszego dnia WTA Finals 2022 odbył się drugi mecz 1. kolejki Rosie Casals Group w grze podwójnej. Gospodarze ponownie przeżyli rozczarowanie, bowiem wyżej notowana amerykańska para Cori „Coco” Gauff/Jessica Pegula przegrała z parą chińską Xu Yifan/Yang Zhaoxuan 4:6. 6:4, 7-10.

O losach pierwszej partii zadecydował gem dziewiąty, w którym Chinki zdobyły jedyny w secie otwarcia break i w następnym gemie, przy swoim podaniu, „zamknęły” seta zwycięstwem 6:4. Pierwsza partia być może potoczyłaby się inaczej, gdyby Amerykanki już w gemie drugim wykorzystały jedyny break-point, jaki w tej partii zdołały wypracować.

Drugą odsłonę meczu też lepiej rozpoczęły Chinki, od razu obejmując po breaku prowadzenie 1:0, ale tej przewagi nie zdołały utrzymać. Amerykanki przegrywały jeszcze 2:4, lecz w gemie ósmym odrobiły stratę przełamania, a w końcówce przechyliły szalę zwycięstwa na swoją korzyść, przedłużając nadzieje na końcowy sukces. Para Cori „Coco” Gauff/Jessica Pegula w gemie 10., gdy Chinki serwowały po „pozostanie” w secie, szybko objęła prowadzenie 40:15, wypracowując tak naprawdę trzy piłki setowe, bowiem przy remisie 40:40 akcja była zarówno setbolem, jak i akcją na gema dla Chinek. Właśnie tę akcję Amerykanki wygrały, co oznaczało ich zwycięstwo w II secie 6:4, więc o wyniku meczu rozstrzygnął set III, rozgrywany w formule super tie-breaka do 10. zdobytych punktów, a w razie potrzeby, od wyniku 9:9, do dwóch punktów przewagi którejś z rywalizujących par.

W decydującej rozgrywce, ponieważ nie brakowało minibreaków, losy rywalizacji przechylały się raz w jedną, raz w drugą stronę, ale ostatecznie skuteczniejsze okazały się Xu Yifan/Yang Zhaoxuan, które dwa decydujące punkty zdobyły od wyniku 8:7 przy serwisie Amerykanek. W efekcie wygrały III seta 10-7 i tym samym cały trwający 89 minut mecz 6:4, 4:6. 10-7.

Amerykanki obroniły pięć z siedmiu break-pointów, Chinki trzy z pięciu, w więc w przełamaniach mieliśmy remis 2:2. Amerykankom nie pomógł fakt, że tylko one zaserwowały cztery asy, podczas gdy rywalki żadnego (oba duety popełniły po równo – po cztery – podwójne błędy serwisowe). Parze amerykańskiej nie pomógł też fakt, że miała na koncie o 10 więcej od rywalek winnerów (24-14).

W sumie rozegrano 130 akcji, z których 64 wygrały Cori „Coco” Gauff i Jessica Pegula, natomiast 66 Xu Yifan i Yang Zhaoxuan.



Gra Iga Świątek

We wtorek 1 listopada, w drugim dniu turnieju, do rywalizacji przystąpią tenisistki z grupy A (Tracy Austin Group) oraz deblistki z Pam Shriver Group.



We wtorek do gry przystąpi Iga Świątek. Fot. WTA Finals

Po raz pierwszy w imprezie w Teksasie zaprezentuje się główna faworytka turnieju gry pojedynczej – Iga Świątek. W pierwszym meczu WTA Finals 2022 w Fort Worth, zdecydowana liderka rankingu WTA, najlepsza tenisistka sezonu 2022, zmierzy się z rosyjską tenisistką z Togliatti Darią Kasatkiną. Początek meczu Świątek–Kasatkina około godziny 23 czasu polskiego (17 w Fort Worth). Bezpośrednio przed rywalizacją Polki z tenisistką rosyjską rozegrany zostanie mecz deblowy, w którym para Veronika Kudermetova/Elise Mertens grać będzie od godziny 21 czasu polskiego z duetem ukraińsko-łotewskim Ludmyła Kiczenok/Jelena Ostapenko.

Po pojedynku Igi Świątek z Darią Kasatkiną, ale nie wcześniej niż o 1 w nocy z wtorku na środę czasu polskiego, w drugim meczu 1. kolejki rozgrywek w Tracy Austin Group, Amerykanka Cori „Coco” Gaauff spotka się z Francuzką Caroline Garcią.

Na koniec drugiego dnia WTA Finals 2022 w Fort Worth, w drugim meczu Pan Shriver Group w grze podwójnej, duet kanadyjsko-meksykański Gabriela Dabrowski/Giuliana Olmos grać będzie z parą kazachsko-brazylijską Anna Danilina/ Beatriz Haddad Maia.

Pierwszy dzień WTA Finals 2022, Dickies Arena, Fort Wirth, USA

GRA POJEDYNCZA

Nancy Richey Group

Maria Sakkari (Grecja, 5) – Jessica Pegula (USA. 3) 7:6 (6), 7;6 (4)

Aryna Sabalenka (biał.,7) – Ons Jabeur (Tunezja,2) 3:6, 7:6 (5), 7:5

TABELA

1. Maria Sakkari	1	1	0	2:0	14:12
2. Aryna Sabalenka	1	1	0	2:1	17:17
3. Ons Jabeur	1	0	1	1:2	17:17
4. Jessica Pegula	1	0	1	0:2	12:14

W 2. kolejce, w środę 2 listopada Maria Sakkari grać będzie z Aryną Sabalenką, a Jessica Pegula z Ons Jabeur.

GRA PODWÓJNA

Rosie Casals Group

Barbora Krejcikova/Katerina Siniakova (Czechy, 1) – Desirae Krawczyk/Demi Schuurs (USA/Holandia, 8) 6:4, 6:3

Xu Yifan/Yang Zhaoxuan (Chiny, 6) – Cori „Coco” Gauff/Jessica Pegula (USA, 3) 6:4, 4:6, 10-7

TABELA.

1. Krejcikova/Siniakova	1	1	0	2:0
2.Xu Yifan/Yang Zhaoxuan	1	1	0	2:1
3. Gauff/Pegula	1	0	1	1:2
4. Krawczyk/Schuurs	1	0	1	0:2

W 2. kolejce, w środę 2 listopada, Barbora Krejcikova i Katerina Siniakova grać będą z Xu Yifan i Yang Zhaoxuan, natomiast Cori „Coco” Gauff i Jessica Pegula z Desirae Krawczyk i Demi Schuurs.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:

https://tenismagazyn.pl/wta-finals-2022-poznym-wieczorem-iga-swiatek-gra-z-daria-kasatkina/